

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA :

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 "

Strajki i inne wypadki swalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu oszczędności kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA :

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 30 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tytułu. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Kunegundy  
Wtorek: Kazimierza

CHOJNICE, wtorek dnia 4. marca 1930 r.

Słońca wschód 6.46 zachód 17.40  
Kiełcyca wschód 7.52 zach. 21.03

## O jednolity front opozycji

Polityka jest nie tylko sztuką przewidywania, lecz także umiejętnością wyzyskiwania chwili dla celów najbliższych. W demokratycznych państwach nowoczesnych żadne stronnictwo nie ma absolutnej większości, by mogło się stać decydującym panem sytuacji. Sztuka polityczna polega na tem, by maszerując osobno stronnictwa rozpoznaly aktualne potrzeby państwa, uzgodniły minimalny wspólny program działalności i razem uderzyły na tych, którzy stanowią przeszkodę do zrealizowania wspólnych większości celów.

W Polsce wspólnym wszystkim partjom do-raznym celem jest zlikwidowanie pomajowego systemu rządu i przywrócenie w państwie praworządności. Pragną tego wszyscy od prawicy aż do lewicy. Stanowią oni większość bezwzględna w Sejmie. W listopadzie ub. roku byliśmy już bardzo blisko świętego porozumienia całej opozycji wobec groźby zamachu stanu pułkowników. Nastąpił p. Bartel, powstał centrowe i znowu oddaliła się opozycja centrowo - lewicowa od opozycji prawicowej.

Ale niezmordowanie pracuje dla utworzenia jednolitego frontu opozycji BB. Podczas tej sesji sejmowej BB. ponosi jedną klęskę po drugiej. Nie może zapisać na swym koncie żadnego rezultatu. Podczas prac budżetowych BB. uprawiał abstenencję lub obstrukcję. Współpracowali jedynie Byrka i Krzyżanowski, ale ich przemówienia spotykały się z zgryźliwymi uwagami organu pułkowników „Gazety Polskiej” i organu największego w Polsce kolumniatura BB. S'a Moraczewskiego.

W komisji skarbowej sanatorzy schlebający przemysłowi, kupiectwu i rzemiosłu, w sprawie ulg podatkowych znaleźli się w niezmiernie kompromitującej sytuacji. Ulgi podatkowe uchwała opozycja, sanatorzy przeszkadzają. Sanatorzy, Snochowski i b. policjant pruski, ścigający powstańców podczas Pierwszego Powstania Śląskiego Karkoszka, skompromitowali się na terenie Związku Inwalidów i sromotnie przegrali, musieli wycofać swój niefortunny projekt z Sejmu. Komisja „przedsionkowa”, badająca kulisy i to co za nimi było, zajęła z dnia 31 października stwierdziła bardzo kompromitujące rzeczy. Bebecy z komisji tej na ich wniosek utworzonej się wycofali, ale i bez nich komisja swe prace ukończy. Najwyższa Izba Kontroli Państwa ujawniła skandaliczne nadużycia funduszy publicznych przez obóz sanacyjny i jego filary.

Badania zamknięte rachunkowe za lata ubiegłe przez komisję budżetową, nie tylko potwierdziły rewelacje N. I. K. o gospodarce sanatorów, ale jeszcze dalsze skandale ujawniły.

Opinia obozu sanacyjnego dziś jest ustalona. Słowo sanator uważane jest dzisiaj w Polsce za ubliżający uczciwemu człowiekowi epitet. Sąd Najwyższy, jako najwyższa instancja rugów wyborczych swymi decyzjami ustala na wieczne czasy, że grupa 130 osób posłów sanacyjnych uzyskała mandaty korupcją, pogwałceniami prawa, nadużyciami i oszustwami. A patronował tym oszustwom, gwałtom, bezprawiom i korupcji p. Światłski, jako główny agent wyborczy obozu sanacyjnego, późniejszy premier. Utraciła tego szkodnika opozycja. Nastąpił p. Bartel. I klub współpracy z rządem stał się klubem walki z rządem, bo jego rządem, to rządem pułkowników, carów, bywalców Montecarla i Biarritz.

Bilans to smutny i tragiczny. Snują się po rozpalonych głowach Sławków, Polakiewiczów, Koców, Światalskich, Burd i Pierackich zamachy i nowe przewroty. Aby tylko dorwać się znowu do władzy. Ofensywę rozpoczęli na rozkaz Sławka na terenie Sejmowym. Rozwalił tę budę, rozpedził tych „partyjników”, oto hasło, tych desperatów. Wyprawiają więc burdy, miotają obelgi na marszałka Sejmu, zresztą za przykładem swego bohatera, oszczerstwami bryzgają na zasłużonych patriotów, jak sędziwego Marszałka Trampczyńskiego,

## Zbrodnia przy dźwiękach „Pierwszej brygady”.

Warszawa, 1. 3. (kor. wł.) Sąd Okręgowy skazał 27. 2. br niejakiego Tomasza Kowalskiego za zabójstwo dokonane na robotniku Zygmuncie Baranowskim na 8 lat ciężkiego więzienia. Zabójca siedział w restauracji w towarzystwie jednego ze znanych „Strzelców” i działaczy BB. w kołach robotniczych, Jana Cieślaka, który w pewnej chwili kazał orkiestrze grać „Pierwszą brygadę”, żądając przy tem, aby wszyscy zdjęli kapelusze z głowy. Gdy część obecnych robotników tego nie uczyniła, doszło do bójki, w czasie której Baranowski padł od kuli rewolwerowej. Kowalski był już karany półtorarocznym więzieniem za uszkodzenie ciała oraz dopuścił się niedawno zbrodni żonobójstwa. Godny to, jak widać, obrońca „Pierwszej brygady”.

## O votum nieufności dla min. Prystora.

Warszawa, 2. 3. Premier Bartel zapytany, jaki będzie stosunek rządu do zamierzonego zgłoszenia wniosku o votum nieufności dla min. Prystora oświadczył, że rząd będzie się całkowicie solidaryzował z min. Prystorem na wypadek, gdyby wniosek tego rodzaju uzyskał większość w Sejmie.

## Pożyczka dla rolnictwa.

Warszawa, 2. 3. W ostatnich dniach ukończono rokowania w sprawie pożyczki dla rolnictwa polskiego, prowadzone na gruncie londyńskim przez Państwowy Bank Rolny.

Pożyczka wynosi 1 i pół miliona funtów szterlingów, czyli 67 milionów złotych i zaciągnięta jest na przeciąg 9 miesięcy.

Pożyczkę finansował londyński bank Hambros oraz Banca Commerciale Italiana przy współudziale Banku Handlowego w Warszawie.

## Zmniejszenie się ruchu kolejowego.

Warszawa, 2. 3. (Radjo.) W związku ze zmniejszeniem się ruchu towarowego, oraz pasażerskiego na P. K. P. min. komunikacji poleciło dyrekcjom okręgowym ograniczyć ruch towarowy do najniezbędniejszej potrzeby, oraz zmniejszyć składki pociągów pasażerskich, jako też odwołać niektóre mniej ważne i słabo uczęszczane pociągi miejscowe.

## Zastój w przemyśle.

Warszawa, 2. 3. (kor. wł.) Wielka fabryka włókiennicza braci Czeczowiczów w Andrychowie koło Bielska, która zatrudnia około 2000 robotników, ograniczyła pracę do 3 dni w tygodniu a w przędzalni nawet do 2 dni.

## Aresztowanie komunistów w Łucku

Warszawa, 2. 3. (Radjo.) W Łucku aresztowano 7 osób i dzięki temu zlikwidowano całkowicie centralny komitet wykonawczy zachodniej Ukrainy.

skiego, kałamarzy jako argumentu używają, czynnie rzucają się na posłów opozycji. Pragną skompromitować Sejm w oczach swoich i obcych.

Nie osiągną swego celu. Zatrute te i nikczemne pociski jak bumarang odwracają się i godzą w nich. Przy pomocy wojska chcieliby się dorwać do władzy i w tym celu chcą je ponownie demoralizować.

W opinii publicznej z kretelem przegrali. Społeczeństwo całe jęczy pod brzemieniem ciężkiego przesilenia gospodarczego, zawinionego w części przez nieroztropną i lekkomyślną politykę sanatorów. 300000 robotników bez pracy, drugie 300000 pracuje tylko po kilka dni w tygodniu, na wsi miliony w nędzy, kupcy i rzemieślnicy na krawę dzi przepaści. Opozycja okazuje zrozumienie dla ciężkiej doli kraju, radzi i szuka wyjścia i ulgi. Bebecy radzą nad awanturami. Niech spróbują tylko, a przekonają się, co naród o nich sądzi.

Desperaci sanacyjni wręcz przeciwny cel osią- gają. Szalonymi wybrykami doprowadzają do tego, co najbardziej jest potrzebne dla zlikwidowania systemu pomajowego. Skuwają całą opozycję i tę z strony prawej i tę z środka i tę z lewicy.

## Budowa Domu Ludowego w Wejherowie.

Gdynia, (A.W.) Sejmik w Wejherowie przyznał na budowę zainicjonowanego przez Państwowy Bank Rolny Domu Ludowego sumę 60000 zł. Praw- dopodobnie budowa Domu Ludowego zostanie ukończona jeszcze w roku bieżącym.

## Prześladowanie polskości na Litwie.

Warszawa, 1. 3. (kor. wł.) 23 i 24 lutego miał się odbyć w Kownie zjazd delegatów Polskiego Tow. Kulturalno - oświatowego „Pochodnia”. Władze administracyjne odmówiły zezwolenia na zwołanie tego zjazdu.

## Z dziejów parlamentaryzmu francuskiego.

Paryż, 2. 3. Gabinet Chautempsa był 81 gabi- netem III-iej republiki.

W czasie prezydentury Mac Mahona zmieniło się 9 gabinetów, w czasie prezydentury Greviego — 12, Carnota — 10, Feliksa Faura — 5, Loubeta — 8, Faillersa — 9, Poincarego — 12, Dechanela 1, Milleranda — 5.

Prezydent Doumergue powołał gabinet Chau- tempesa jako 10 z rządu: obecnie zaś Tardieu tworzy 82 gabinet III-ciej Republiki a 11 za czasów prezydenta Doumerguea.

## Konferencje graniczne z litwinami.

W pierwszych dniach marca na pograniczu polsko - litewskim, w rejonie Oran i Trok, odbę- dą się konferencje graniczne w sprawie omówie- nia wiosennego ruchu granicznego przez rolni- ków ze strony polskiej i litewskiej

## Dalsza ucieczka włościan z raju bolszewickiego.

Na odcinku granicznym Iwieniec — Wilejka, przekroczyło onegdaj na teren Polski 16 włościan, którzy po spieniężeniu swego gospodarstwa w Rosji zbiegli do Polski, celem osiedlenia się.

## Żydy przejechane przez pociąg.

26 lutego o godzinie 15,10 na szlaku kolejowym między Druskiemkami a Wilnem na 292 ki- lometrze w pobliżu Porzecca pociąg osobowy 711 najechał na furmankę, przejeżdżającą przez tor Jadcy w furmance dwaj mieszkańcy miasteczka Jezior, Kalikiec Delja i Gaber Lejzor zostali pora- nieni i tym samym pociągiem odwiezieni do szpi- tala w Wilnie.

## Wielka afera mięsna w Sołotwinie. sanator sprzedający padlinę.

Jak donosi „Il. Kurj. codz.” w m. Sołotwina w pow. bohorodzkańskim wykryto wielką aferę mięsna. Rzeźnik tamtejszy Kuker, zajmujący się od dawnych lat dostawą mięsa do kopalni nafto- wych, sprzedawał, jak się obecnie okazało, mięso z padłych bydła. Policja zakwestjonowała ostat- nio transport mięsa, przyczem stwierdziła, że za- opatrzone było ono pieczętkami rzeźni w Sołotwi- nie. Sprawę skierowano do sądu karnego.

Onegdaj byliśmy świadkami nadzwyczajnej sceny w Sejmie, pierwszej w swoim rodzaju jaką Sejm Rzeczypospolitej widział od zarania swego istnienia. Z trybuny sejmowej wódz Polskiej Partji Socjalistycznej p. Niedziałkowski wypowiedział uroczysty protest przeciwko gwałtom i oszczerstwom sanatorów i wystąpił w obronie nie- tylko centro-lewu, swego towarzysza Pajaka, ale także gorąco zaprotestował przeciw oszczerstwom miotanym na endeka Trampczyńskiego. Desper- atów stawił pod pręgierz opinii publicznej, a ca- ły Sejm gorąco go oklaskiwał.

Brawo! Brawo! Czas pracuje dla skonsolido- wania opozycji a niezmordowanie wysiła się w tym kierunku także BB. Maluczko a opozycja zjed- noczona zlikwiduje pomajowy system nieprawo- ści, korupcji, nepotyzmu, marnowania grosza pu- blicznego. Żałosny koniec Burdów i Sławków się zbliża, ale zbliża się także koniec tych, co z pod pomników Katarzyny Ładacznicy i z pod zamku Wilhelmowskiego w Poznaniu i z pod Burgu wie- deńskiego pośpieszyli do obozu Sławków, Burdów Polakiewiczów, Sanojców i Moraczewskich. Finis sanacja!



# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 3. marca 1930 r.

## Przedstawienie Teatru Ludowego.

Każdy, który pragnie się przyczynić do rozwoju i podniesienia Teatru Ludowego, tej tak ważnej placówki kulturalno oświatowej tu na miejscu, winien sobie za obowiązek uważać, pospieszyć jutro w wtorek dnia 4 marca br. o godzinie 19,30 do hotelu Centralnego na przedstawienie pt. „Mąż z grzeszności”. Jest to sztuka wesoła, pełna werwy, wywołująca co chwilę nowe kaskady śmiechu. Poza tem trafia obsada ról, przyczyni się niewątpliwie do osiągnięcia przez zespół Teatru, pełnego sukcesu przy wystawieniu wyżej wspomnianej sztuki. Wreszcie ceny wstępu są bardzo udogodnione — pozwalają nawet najuboższemu, na zobaczenie tej tryskającej zdrowym humorem sztuki.

Zaznaczamy, iż bilety można wcześniej nabyć w księgarni p. M. Grochowskiego i to w cenie 2,50 zł; 1,50 zł; 1 zł; i wstęp 50 groszy.

?

Redakcja otrzymała szereg zapytań odnośnie „maskarady”, która odbyła się w noc sylwestrową w salonach Starostwa chojnickiego. Chodzi mianowicie o to na jaki „cel dobroczynny” został przeznaczony dochód z owej „maskarady”, kiedy i gdzie i jaka suma została wpłacona, oraz jakie osoby wchodziły w skład komitetu, który dokonał rozliczenia.

Ponieważ Redakcja na zapytania powyższe nie może udzielić odpowiedzi, sądzimy, że osoby wchodzące w skład komitetu maskaradowego, zapożyczą ciekawość opinii publicznej na łamach „Dziennika Pomorskiego”.

## Dzienne praktyki Urzędu Skarbowego w Chojnicach.

Od dłuższego już czasu krąży wersje o jakimś dziwnym uprzywilejowaniu, jakim się cieszy ze strony tut. Urzędu Skarbowego, włoska firma „Dominante”. Firma ta podobno o przewadze kapitałów żydowskich, a w każdym razie o całoci obcych nie płaci od kilku lat żadnych podatków, wynoszących kilkanaście tysięcy złotych. Siedzibą firmy są Brusy. Trudni się ona suszeniem i konserwowaniem grzybów. Doradcą i zastępcą tej firmy jest niejaki p. Dolata, znany już z szeregu procesów karnych. Pan ów — co ogólnie jest wiadomem — puszczal w obieg weksle podpisane przez urzędników skarbowych. Ponadto pośredniczył w uzyskiwaniu pożyczek rzekomo budowlanych z Banku Gospodarstwa Krajowego, a nawet w jednym wypadku usiłował uzyskać pożyczkę z BGK, dla pewnego obywatela gdańskiego. Był zamieszany także w aferę upadłościową w Rolniku w Chojnicach, gdzie ponieśli straty przez ważne drobni rolnicy. Sa jeszcze inne afery tego pana np. historia wekslowa w Banku Handlowym (uwolniony przez sąd).

Ten właśnie pan jest zastępcą owej „włoskiej” firmy przed władzami skarbowymi.

Dziwi nas niezmiernie, że tut. Urząd Skarbowy, tak skrupulatny i wrecz zagorliwy, gdy chodzi o pobieranie i egzekucję podatków z miejscowych obywateli — spełnia bowiem swoje obowiązki w sposób wrecz drakoński i bezwzględny, nie bacząc na obecny horendalny kryzys gospodarczy, w jaki wepchnęły Państwo Polskie pomajowe rządy tzw. „sanacji” moralnej — w tym wypadku okazuje ja kaś dziwną i riezrozumiałą tolerancję, narażającą Skarb Państwa na straty idące w dziesiątki tysięcy złotych.

Uważamy, że skoro żaden art. konstytucji, czy jakiegokolwiek innej ustawy nie czyni wyjątków dla obywateli wzgl. firm zagranicznych, nie wolno kacykom skarbowym gazyć specjalnymi względami owej „włoskiej” firmy „Dominante”. Nie wolno mieć żadnych specjalnych względów dla tej firmy jeszcze z tego powodu, że dopuszcza się ona fałszerstwa, które może poważnie zaszkodzić naszemu eksportowi. Firma „Dominante” potrafiła odważyć się nawet, do pakowania w worki przeznaczone na eksport specjalnie preparowanych płatków z brukwi, zamiast grzybów suszonych, wypełniając deklaracje celne, że worki zawierają grzyby suszone. Nadmieniamy, że worki posiadały plomby niemieckie z napisem: „1<sup>o</sup> Weizenmehl, Komitzer Kunstmühlen Julius Klotz.”

Postępowanie tej firmy, przypomina głośną w swoim czasie żydowską aferę eksportu masła, przez dodawanie do niego twarogu.

Firma „Dominante” nie zasługuje zatem na żadne względy, a raczej należałoby jej odebrać koncesję na eksport grzybów i cofnąć wszelkie ulgi, przyznawane firmom eksportującym. W interesie bowiem Państwa leży, by firmy eksportujące nie dyskredytowały nas zagranicą.

Mimo, iż na temat uprzywilejowań firmy „Dominante” jakimi darzą ją władze skarbowe, krążyły już od dość dawna przeróżne, niewątpliwie znaczenie przechołowane wieści, powstrzymywalimy się od podania powyższego do wiadomości publicznej, gdyż wydawały nam się nieprawdopodobne i chcieliśmy stwierdzić ich prawdziwość, oraz z uwagi na nieprawdnie istniejący do 28 lutego br. kaganiec prasowy, onegdaj dopiero zniesiony.

Numer niniejszy „Dziennika Pomorskiego” przesyłamy Najwyższej Izbie Kontroli w Warszawie do wiadomości, w przekonaniu, że N. I. K. zbada stosunki w tut. Urzędzie Skarbowym i przyczyni się do uchronienia Skarbu Państwa przed groźącymi mu stratami.

Wiadomo bowiem, że N. I. K. badając gospodarkę rządów pomajowych w poszczególnych resortach, znalazła, nie dokładności idące o miliony złotych.

## Działwa szkolna na flotę narodową.

Inspektorat szkolny w Chojnicach kwituje niniejszem z odbioru datków, złożonych przez działkę niżej podanych szkół na rzecz statku „Dar Pomorza” w dniu obchodu 10-lecia Odzyskania Pomorza, dziękując jak najserdeczniej tak Nauczycielstwu za wszczęcie tej akcji, iak i działwie szkolnej za swą ofiarność:

1) Chojnice, szkoła powszechna męska 32 zł; 2) Chojnice szkoła powszechna żeńska 17,64 zł; 3) Chojnice, szkoła wydziałowa 27,72 zł; 4) Czernik, szkoła powszechna męska 39,48 zł; 5) Czernik, szkoła wydziałowa 37,40 zł; 6) Ostrowite p. Chojnice 20 zł; 7) Ostrowite p. Czernik 5 zł; 8) Pawłowo 37,12 zł; 9) Kruzka 5 zł; 10) Łosiny 3,35 zł; 11) Gockowice 5 zł; 12) Łukowo 6,15 zł; 13) Angowice 5 zł; 14) Ogorzeliny 2 zł; 15) Legbał 7,50 zł; 16) Szenfeld 1,14 zł; 17) Granowo 4 zł; 18) Charyzkowy 5,85 zł; 19) Zapędowo 9,20 zł; 20) Malechcin 10 zł; 21) Kłodawa 10 zł; 22) Łąg 12,15 zł; 23) Bądzimrowice 12,60 zł; 24) Krzyż 10 zł; 25) Odrzy 10 zł; 26) Zamarte 8,37 zł; 27) Lubna 11,50 zł; 28) Klonia 5,05 zł; 29) Doregowice 3,50 zł; 30) Mokre 6,60 zł; 31) Nowacerkiew 5 zł; 32) Niwy 5,15 zł. Razem 380,47 zł.

Chojnice, dnia 27 lutego 1930 roku.

(—) Grochowski, inspektor szkolny.

## Kredyty ulgowe dla rzemiosła.

Podają do wiadomości, że Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała dla rzemiosła Pomorskiego nowy kredyt ulgowy na 10 kwartałów, oprocentowany 7 proc. rocznie, który ma być rozdzielony pomiędzy rzemieślników i drobnych przemysłowców.

Rzemieślnicy i drobni przemysłowcy zamierzający korzystać z wyżej wspomnianego kredytu, winni stawić w terminie do 10 marca br. umotywowane wnioski do Starostwa, o których należy podać dwóch odpowiednich ręcycieli.

Panowie Burmistrzowie i pp. Sołtysi podadzą powyższe do wiadomości zainteresowanych sposobem w danej gminie praktykowanym.

Chojnice, dnia 3 marca 1930 roku.

Starosta Powiatowy  
w. z. (—) M. Semrau, referendarz.

## Dalszy ciąg składek na Kuchnię Ludowązłożyli:

Brzeziński Dworcowa 9 5 zł; A. Six Browar 5 zł; Strada Piotr, Mickiewicz 1 zł; Polachowski, Dworcowa 52 5 zł; Makowski ks. kanonik 20 zł; Makowski ks. kanonik z kasy 100 zł; Anger Fr. 1 zł; Heyn Max Plac Król. Jadwigi 2 zł; Senfleben J. Pl. Jerzego 1 zł; Graeber Max Pl. Jerzego 2 zł; Dr. Lński Pl. Król. Jadwigi 2 zł; Czyżewski A Dworcowa 3/5 2 zł; LangeWarszawska 2 zł; Jager Dworc. 39, 15 zł; Gehrke 5 ctr. kartofli; Szamotulski Paul 5 zł; Notaczyński szosa Gdańska 2 zł; Koszałkowska Dworcowa 12 2 zł; Krüger Fotorama 12 zł; Płoskoński nad Dworcem 1 zł; Krefft 1 zł; Dziegielski 2 zł; Sarnowski 5 zł; Cysz Dworcowa 43 3 zł; Lentz 2 zł; Steinhilber Dworcowa 64 20 zł; Jasnoch Dworcowa 1 zł; Schmidt szosa Gdańska 40 5 zł; Heyden Dworcowa 62 5 zł; Czarnata szosa Gdańska 1 zł; Sierke 2 zł; Kor tas Szosa Gdańska 1 zł; Juński 5 zł; Szulz C. Fabryka maszyn 3 zł; Małachowski Człuchowska 46 II p. 12 zł; Meller Strzelecka 15 2 zł; Ks. Borzyszkowski 5 zł; Ciecierski Człuchowska 1 zł; Koszalska Janina Dworcowa 8 10 zł; Howe Człuchowska 53, 1 zł; Kiepiński Józef 1 zł; Schmelter rzeźnik 5 funtów mięsa; Lentz August Nowemiaso 10. 3 zł; v. Broen apteka 10 zł; Ruppold Batorego 5, 10 funtów 10; Gierszewski Fr. Pl. Kościelny 5, 1 zł; Schulke Batorego 5, 1 zł; Ks. Gofuński 5 zł; Stróżewski Batorego 7, 2 zł; Landowski Szosa Gdańska 6 zł; Grochowski Pl. Jagielloński 2 zł; Dr. Sobierajczyk 5 zł; Strzyżek J. Człuchowska 1 zł; Dr. Pięłowski 5 zł; Kłoskowski Gimnazjalna 1 zł; Tuchler Georg Młyńska 2 zł; K. Pytlkowa Pl. Jagielloński 2 zł; G. Krecy Młyńska 1 zł; Dr. Grzeski ul. Gdańska 5 zł; Nehring Człuchowska 17. 5 zł; A. Schmidt Pl. Piastowski 3 zł; Oskar Weiland 1 zł; Plotka Człuchowska 2 zł; Bakoś Gimnazjalna 1 zł; Dr. Korzeniowski Gimnazjalna 3 zł; Paul Pehnke Cuk'ernia 5 zł; Tetzlaff Nowemiaso 1 zł; Lemańczyk Szosa Gdańska 1 zł; Bińczyk Mickiewicz 1 zł; Błaszczak Szosa Gdańska 2 zł; Hamerski Pl. Król. Jadwigi 1 zł; Korth ceglarn 1 zł; Karow ul. Dworcowa 1 zł; Dekowski Warszawa 1 zł; A. Lange Warszawska 11 5 zł; Szamotulski Warszawa 1 zł; Ulandowski 2 zł; Duszyński 1 zł; Dziarnowski 1 zł; Wendtke 1 zł; Betke Szosa Szenfeldzka 1,50 zł; Sliwiński Człuchowska 3 zł; Brzeziński Dworcowa 12, 2 zł; Stachurski Pl. Jerzego 2 zł; Rott Gdańska 1 zł; Markowski Pl. Jerzego 7, 1 zł; Renk Gdańska 2 zł; Ładkowski Gdańska ulica 1 zł.

## Kino Nowości

wyświetla dziś dnia 3 marca film pt. „Kto jest złodziejem” w roli głównej Buck Jones. Od jutra, dnia 4 marca wyświetlać się będzie film pt. „Żywy Trup”. Jest to wstrząsająca tragedia według rozgłośnego dzieła Lwa Totostoja.

## Układ rumuńsko - włoski.

Rzym, (AW). Rumuński minister finansów Madgearu przybył do Rzymu celem podpisania układu handlowego rumuńsko - italskiego.

## Los loteryjny trafił w samą porę.

W tych dniach w Prusach Wschodnich zawiatał do gospody wiejskiej komornik, by zlicytować właściciela oberży za długi. Gospoda od dłuższego już czasu chyliła się do upadku, właściciel nie miał żadnych dochodów, tak że zalegał z podatkami, których nie miał czym płacić. I oto, w chwili, gdy komornik rozpoczął już licytację rzezy oberżysty, wpadł jak wicher jego syn i zawołał: Tatusiu, wygraliśmy główny los

Okazało się, że oberżysta rzeczywiście wygrał 300000 marek na loterji.

Komornik wycofał się natychmiast, gdyż oberżysta obiecał uregulować podatek w dniu następnym. Wypadek ten posłuży zapewne wielu właścicielom kantorów bankierskich i kolektur jako wspaniała reklama.

## Monachijski wynalazca „sztucznego złota”.

Już po pół roku policja niemiecka zbiera szczegóły afery oszusta nazwiskiem Tausend, który, pod pretekstem, że udało mu się wynaleźć sposób robienia złota, wyłudzał od bogatych ludzi wielkie kwoty na urządzenie „laboratorium”. Ofiarą oszusta padł w pierwszym rzędzie były kwatermistrz armji niemieckiej gen. Ludendorff, który dał oszustowi 300000 marek. Obecnie policja ustaliła już mniejszej listę innych ofiar oszusta. Rodzina Meinhold straciła 300000 marek. Dwóch synów pozabawiło się życia, trzeci Meinhold dostał pomieszania zmysłów. Dalej następują nazwiska i suma wyłudzona, jak następuje: Mannesmann 100000 marek, Schoeller 300000, Wulff - Düsseldorf 300000, książę Ulrich von Schönburg - Waldenburg 50000, Wolff - Drezo 50000, wydawca monachijski Adolf Müller 70000 Jak widzimy z powyższego wykazu, głupotę niemiecką reprezentuje spora ilość nazwisk i miast.

## Jeszcze jedna sekta: „Adwentysty”.

Jeszcze jedna zbzikowana sekta, która się nazwała, niewiadomo dla czego „Adwentystami”, grasuje po Europie, a chwilowo bawi w Czechosłowacji, w okolicach Trenczyna. Adwentysty głoszą, że pochodzą wprost od apostołów Pawła i Jana, a jako tacy wiedzą, że koniec świata jest bliski. Jedno tylko mogłoby uratować świat od niechybnej zguby, to mianowicie, żeby wszyscy ludzie przystępowali do sekty Adwentystów. Ale czasu pozostało tylko 99 dni. Jeśli do tej pory cała ludność nie stanie się adwentystami, wówczas

## NAJWAŻNIEJSZE AUDYOJE POLSKIEGO RADJA.

Wtorek 4. 3. 30.

12,05 Kaziuki — transmisja z dorocznego jarmarku w dn. św. Kazimierza z placu Łukiskiego w Wilnie. Po transmisji płyty gramofonowe z Warszawy.  
16,15 Muzyka z płyt gramofonowych.  
18,45 Koncert popołudniowy. Muzyka operowa.  
19,10 Gielda rolnicza.  
19,50 Transmisja z opery Poznańskiej.  
Po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacyj zagranicznych.

## Ateny miastem kawiarni.

Ostatnie dane statystyczne mówią, że w Atenach, które liczą 700000 mieszkańców, jest ponad tysiąc kawiarni i cukierni. Na 700 więc atenczyków wypada jedna kawiarna. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że do cukierni chodzą zazwyczaj w większości tylko mężczyźni, to, po odłączeniu kobiet i dzieci, można śmiało liczyć, że na 100 atenczyków jest jeden lokal z ciastkami i kawą.

## Polityka zagraniczna.

W sejmowej komisji zagranicznej toczyła się dalsza debata nad expose ministra. **Pos. Thon** imieniem koła żydowskiego wyrażał się entuzjastycznie o polityce p. Zaleskiego. Podobnie i p. Czapiński (PPS.) był zadowolony z kierunku polityki p. Zaleskiego, wyrażał tylko niezadowolnienie z stosunków wewnętrznych które muszą mieć wpływ na kierunek polityki zagranicznej.

## Ulepszony karabin.

**London, 28. 2. (AW.)** Angielskie fabryki przeprowadzają próby nad nowym systemem karabinów automatycznych, które oddają 40 strzałów na minutę.

## Lotnisko w Tatrach.

**Kraków (AW.)** Wojewódzki komitet LOPP. uzyskał tereny na lotnisko pod Zakopanem. Teren na lotnisko znajduje się na gruncie po zrębie lasu przy drodze z Zakopanego do Morskiego Oka koło Toporowej Cyrl, tj. 4 km. na wschód od Jaszczurówki. Prace nad budową lotniska mają być ukończone na początku jesieni br. tak, że jeszcze w tym roku turyści będą mogli dolatywać samolotami do samego podnoża Tatr.

## W pogoni za szybkością.

Ludwik Coatalen — inżynier naczelny angielskiej fabryki automobilowej „Sunbeam”, który skonstruował w ostatnich czasach automobil koniec świata będzie nieunikniony — i t. d. wyścigowy, na którym kierowca Kaye - Don zamierza pobić światowy rekord szybkości — jest zdania, że automobil ten będzie mógł rozwinąć szybkość 450 klm. godz.

**W miejscowości Mayac we Francji odkryto żyły złota.**

**Klondyke — we Francji.** Gorączka złota ogar nia mieszkańców doliny Isle. Takie tytuły noszą sprawozdania nadesłane do pism paryskich z miejscowości Mayac, gdzie odkryto w tych dniach „żyły złota”.

Komunikat urzędowy brzmi jak następuje: — „W dolinie Isle, przez którą przepływa rzeka Perigueux stwierdzono istnienie złotego piasku. Oddział robotników pod kierunkiem inżyniera górnika udał się do Mayac celem przeprowadzenia badań. Na głębokości sześciu metrów znaleziono okruchy cennego kruszcza wielkości ziarenek kukurydzy. Również w dolinie Savignac des Egliques poszukiwania dały nadspodziewane rezultaty. Właściciele złotodajnych terenów nie posiadają się z radości”.

Drobni rentjerzy z miasteczka Mayac szaleją Gorączka złota spędza sen z ich oczu Legendarny „bourgeois” pan Durand i jego magnifica rozkopują po nocach swoje podwórko, spustoszenie czynią w ogródku, podkopy przeprowadzają pod chlewy i kurniki. Na razie jednak nieliczni tylko wybrańcy losu stali się właścicielami „kopalni złota”. Podobno gmina miasta Mayac, w przewidywaniu, iż wieść o odkryciu złota spowoduje nową wędrowkę gold diggerów tym razem nie do Alaski, ale do doliny Isle — podniosła ceny w hotelach i restauracjach.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Zebrań Towarzystwa Mężczyzn Katolików** parafji chojnickiej w poniedziałek, dnia 3 marca br. o godzinie 8 wieczorem w salce Konsum Urzędniczego.

Wykład na temat: „Rys historyczny Pomorza” (do r. 1466) wygłosi p. Paprocki, kier. szkoły powsz. O liczny udział członków prosi Zarząd.

**Baczność druhy SMP.** Jutro w wtorek o godzinie 8 wieczorem zbiórka celem omówienia ważnej kwestji. Przybycie wszystkich druhen konieczne. W łączności z zbiórka lekcje robót ręcznych.

Sprawie służ! Zarząd.

**Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej.** W wtorek dnia 4 marca zebranie plenarne w Szkole Powszechnej. Na porządku dziennym wykład o „Powstaniu Wielkopolskim, który wygłosi p. Jagodziński z Lipienic. Przybycie wszystkich druhen konieczne.

Dziś o godzinie 8 wieczorem zebranie zarządu w Szkole Powszechnej. Prezes.

**Zebrań Tow. Powstańców i Wojaków w Chojnicach.** odbędzie się w środę, dnia 5 marca o godzinie 20 (8 wiecz.) w lokalu p. Seydy dawniej Loch).

O liczne i punktualne przybycie uprasza się. Goście mający zamiar przystąpić do Towarzystwa mile widziani. Zarząd.

**Roczne Walne zebranie kolejowego przysposobienia wojskowego w Chojnicach** odbędzie się 5 marca o godzinie 8 wieczór w lokalu p. Jązdewskiego.

**Klub żeglarski Chojnice** urządzi w piątek dnia 7 marca wieczór o 9 godzinie w hotelu pana Engla dorocze generalne zebranie. O liczny udział uprasza Zarząd.

## Z Kościerzyny

### Weremiejczyk zwolniony z Kocborowa?

Jak w ostatniej chwili dowiedzieliśmy się, podobno na skutek zarządzenia starosty pomorskiego, p. dr. Łackiego, przewieziono Weremiejczyka z Kocborowa do Świecia. Zarządzenie to powita opinia publiczna z ulgą i wielkim zadowoleniem.

### Zeznanie złożone w redakcji „Dziennika Kościerskiego”, przez świadka porwania Weremiejczyka

Dnia 11. 2. 30 r. o godz. 13,30 szedł sobie stróż 6 dystansu Paweł Wilke z obiadu. Na rynku przy aptece spotkał go woźny 2 oddziału Pawełski Teofil i oświadczył, że p. Kontowt rozkazał, żeby Wilke natychmiast udał się z Pawełskim w celu związania i odwiezienia do Kocborowa Jerzego Weremiejczyka jako warjata. Wymienieni poszli razem na podwórze Braci Armańskich, gdzie już był nac. II oddz. p. Kontowt i szofer Jasnoch. Zapytany przez Wilkego Pawełski gdzie jest Weremiejczyk, ten ostatni odpowiedział: „Syn p. Rachlina (nac. 6 dystansu) go śledzi (nazywa on się Rumiauczew). Po paru minutach p. Kontowt powiedział że już czas wyjechać. Wsiadli więc do samochodu szofer Jasnoch, woźny Pawełski, stróż Wilke i jeden człowiek z firmy Br. Arm. Borzyszkowski jadąc na wybudowanie do państwa Czapiewskich, gdzie zamieszkiwał Weremiejczyk. Po przyjeździe na miejsce, szofer Jasnoch, który wszystkiemu przewodził kazał Wilkemu pójść do mieszkania Weremiejczyka i powiedzieć że ma się natychmiast stawić na dystans. Gdy Wilke sam tego uczynić nie chciał, poszedł szofer Jasnoch z nim razem do mieszkania Weremiejczyka i stanawszy w drzwiach zwrócił się do Weremiejczyka z poleceniem, że natychmiast ma się stawić na dystans do p. Rachlina. Na to Weremiejczyk spokojnie odpowiedział: „Zaraz pójde, tylko napiszę list do brata”. (Borysa). Na to szofer Jasnoch kazał wszystkim wejść i zabrać Weremiejczyka. Sam z Borzyszkowskim rzucili się na Weremiejczyka i zaczęli go wiązać w kaftan bezpieczeństwa. Weremiejczyk na to odrzekł z wielkim spokojem: „Panowie co robicie, nie róbcie mi wstydu, ja pójde sam”, przyczem prosił o pozwolenie napisania listu do brata Borysa. Gdy mu nie pozwolono, prosił, by zawiadomili o tem zająci braci. Adres do brata Borysa zapisał Pawełski w czasie prowadzenia Weremiejczyka do samochodu. Weremiejczyk w trakcie prowadzenia do auta rzekł: „Cóż ze mną robicie, nie jestem przecież

warjatem ani bandytą”. Nie zważając na to weszli wszyscy do samochodu i odjechali do Kościerzyny przed biuro 6 dystansu. W drodze rzecze Weremiejczyk do Wilkego Pawła: „Widzisz Pawełku, zrobili ze mnie warjata”. Gdy podjechali do biura 6 dystansu wyszli na spotkanie pp. Kontowt i Rachlin i prowadzili dosyć długą z Weremiejczykiem rozmowę w języku rosyjskim. Po pożegnaniu Jasnoch, Pawełski i szofer Freda Franc. który kierował samochodem do domu p. Czapiewskich jak i do Kocborowa, odwieźli Jerzego Weremiejczyka do zakładu psychiatrycznego do Kocborowa.

Kościerzyna, 26 lutego 1930.

(podpis)

### Za co zwolniony z pracy?

W dniu 26 bm. bawiła w Kościerzynie komisja, celem zbadania nadużyć w 2 oddz. Budowy K. P. Bydgoszcz — Gdynia. Po dojeździe komisji, która odjechała tegoż dnia w nocy, otrzymał p. Kopczyński, technik pracujący na 6 dystansie pismo zwolnienia następującej treści:

Bydgoszcz, dnia 28. 2. 30 r.

Niniejszem Zarząd Budowy zawiadamia, że z dniem 27 lutego br. został rozwiązany z Panem stosunek służbowy z Zarządem Budowy w myśl punktu 8-mej umowy zawartej z Panem i uposażenie zostało Panu z dniem powyższym zamknięte.

Dyrektor Zarządu B. K. P.

(—) J. Nowkuński, inżynier.

### Jak p. Dr. Pellowski stwierdził u Jerzego Weremiejczyka anormalny stan jego umysłu?

Jerzy Weremiejczyk (rzekomo warjat) zawiadomiony przez p. Jagielskiego o wezwaniu do p. Dr. Pellowskiego, udał się do jego gabinetu. Gdy Weremiejczyk wszedł do gabinetu, siedział obok słynnego chirurga jeszcze jeden szaryty mężczyzna, prawdopodobnie syn p. p. Dr. Pellowskiego.

Zamiast od razu zabrać się do badania, Dr. Pellowski pyta się Weremiejczyka: „Czy Wam też czasem nie robią na stacji, gdzie jesteście (to zna czy u p. Czapiewskich) krzywdy?” Weremiejczyk odpowiedział że nie „no może macie za małe pobory, może potrzeba Wam pieniędzy? Weremiejczyk znów zaprzeczył. „A po co byliście w Warszawie?” pyta się Dr. Pellowski. Na to Weremiejczyk zadziwił się, skąd Dr. Pellowski może wiedzieć że on był w Warszawie. Nie zważając na to Dr. Pellowski schwył Jerzego Weremiejczyka za rękę, badając puls i rzecze: „Macie wielką

gorączkę”. To było całe badanie. Po tem badaniu kazał Weremiejczykowi pójść do Kasy Chorych. K. Ch. przeczytawszy cyrograf Dr. Pellowskiego, rzecze: „Pan jesteście warjatem, tak brzmi wystawione przez Dr. Pellowskiego świadectwo lekarskie. Poszedł sobie Weremiejczyk stroskany do domu i opowiada o całym tym zajściu w domu państwa Czapiewskich. Śmiał się na to p. Czapiewski, przypuszczając, że Weremiejczyk żartuje, gdyż nigdy nie mogło się pomieścić w głowie uczciwego agronoma kaszubskiego, że u nas na Kaszubach mogłyby mieć miejsce takie nikczemne łajdactwa. Całe popołudnie Weremiejczyk był bardzo niespokojny. Ku wieczorowi niepokój jego wzrastał, gdyż bał się żeby go w nocy nie zabito, lub przemocą nie porwano. Prosił też państwo Czapiewskich, żeby przenieść na noc łóżko jego do ich sypialni, na co się zgodzili. Z Weremiejczykiem razem był na stacji u p. Czapiewskich niejaki Pelpliński pracownik 6 dystansu. Charakterystyczne jest niezmiernie okoliczność, że no cy tej nie przyszedł do domu i nie spał współlokator Weremiejczyka Pelpliński.

W nocy skoro Weremiejczyk usłyszał ujadanie psa, natychmiast spieszył do drzwi podsłuchać czy nie zbliża się groźna szajka oprawców. Noc przeszła spokojnie i dopiero w biały dzień około godz. 16-tej, porwano Weremiejczyka, okuwając go bestjalsko w kaftan bezpieczeństwa do Kocborowa. Podczas opasania w kaftan chciano go związać powrozem. Na to Weremiejczyk się oburzył mówiąc: „Na co chcecie mnie wiązać powrozem, to zbyt ciężkie”. Odstąpiono więc od tego zamiaru, córka p. Czapiewskiego zapięła mu marynarkę przy szyji agrafką i porwano nieszczęśliwca.

Nadmienić jeszcze wypada, że po zbadaniu lekarskim Weremiejczyk w toku rozmowy rzecze do p. Czapiewskich: „Wolałbym, żeby mnie wadzono na parę miesięcy choć niewinnie do więzienia, niżby mnie mieli wywieść do Kocborowa. Po między temi warjatami tam chyba bym nie wytrzymał.

P. Kontowt sam mówi że skrupowany Jerzy Weremiejczyk prosi o opiekowanie się nim. Czy warjat zdolny jest prosić o czułość nad sobą opiekę P. Kontowi sędzi, że znajdzie naiwnych. To co powyżej podaliśmy jest zeznaniem świadka, który rozmawiał z Jerzy Weremiejczykiem po zbadaniu przez Dr. Pellowskiego w domu p. Czapiewskich.

Za liczne dowody współczucia okazane nam z powodu zgonu naszego kochanego synka składamy serdeczne podziękowanie.

**Stanisław Rink z żoną.**

Chojnice, w marcu 1930.

**Zurnale francuskie**  
na wiosnę i lato oraz specjalne  
**zurnale na płaszcze**  
**i kostjomy**

poleca

**Księgarnia „Dziennika Pomorskiego”.**

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

**Kto chce korzystać z kredytu**

sam winien oszczędzać, lokując — swój płynny kapitał w —

**Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Chojnic**

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

## KINO NOWOSCI

W poniedziałek 3 bm. o godz. 8 15

Wielki podwójny program!

1) Na ogólne życzenie jeszcze dzisiaj!

**Jego Eksceleńca Posłaniec**

2) **Kto jest złodziejem**

Zajmujący dramat sensacyjny pełen poświęcenia i odwagi.

W roli głównej: **Buck Jones**

Ceny zwykłe! Ceny zwykłe!

Od wtorku: **Żywy Trup wdg. rozgłoszonego dzieła Lwa Tołstoja.**

## Zanio na sprzedaż!

Rower damski, wózek sportowy, gramofon, regulator, wirowka, mandolina, biurko dębowe, łóżka, stoły i t. p.

**Marta Dolna**

Dworcowa 2.

wejście z ulicy Angowickiej

## Okazja

dobrowolna licytacja na samochód otwarty marki BUICK 6 cylindrowy, odbędzie się dnia 4. marca b. r. o g. dzinie 10-tej w Kościerzynie w naszym składzie przy ulicy Gdańskiej nr. 5.

Samochód obejrzeć można godzinę przed licytacją.

**Dom Handlowy**

**Bracia Armańscy**

Kościerzyna

**Wykwintne manicure 1 zł.**

Dworcowa 72.

Krakowska.

Poszukuję od 1. 4. b. r.

**1 ręcznika**

oraz

**fornala**

z zaciągami. 482

**Szlach. Nowacerklew.**

**Świeżo palone**

**kawy**

fun 2 90 zł, 3,40 zł, 4 60 zł, 5,20 zł, 6,00 zł, 6,40 zł, 6,80

poleca 488

**A. Ludwig.**

## FUTRA

po niżonych cenach i korzystnych warunkach zapłaty.

Lisy, krawaty futrzane, kurtki futrzane, futra sportowe, czapki futrzane dla pań i panów, koce, wory futrzane na nogi oraz obsady futrzane

**O. WEILAND**

Chojnice, Telefon 188

Gdańska 3, Kuśnierstwo Dworcowa 10.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Dziennik Pomorski”